



MIROSŁAW JAROSZ

redaktor wydania

Mięła już połowa ferii zimowych, dla wielu czasu beztrudnego wypoczynku. Ważne byśmy wykorzystali ten czas właściwie, zwłaszcza dzieci i młodzież. To właśnie oni powinni stawać się nieprzeciętni, jak stypendyści Fundacji Nowego Tysiąclecia (str. 4-5). Kolejna refleksja związana z czasem, to jego przemijanie. Co po nas pozostanie? – zastanawiamy się w artykule „Skrzynia czasu” (str. 7). W pamięci mieszkańców Bolesławca na pewno zostanie na długo koncert „Świętokrzyska Gołgota”, o którym piszemy na str. 3. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Biskup zJEZDZA POD ZIEMIĘ
- W Jeleniej Górze już DZIAŁA ZAKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ
- KONCERT NOWOROCZNY w legnickiej katedrze
- PARAFIA ŚW. TADEUSZA APOSTOŁA w Legnicy

Kolejna dyplomatyczna wizyta w Legnicy

## Amerykanin w podróży

Biskup legnicki Stefan Cichy przyjął w swojej rezydencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, Victora Ashe.

Ambasador Ashe był w Legnicy 12 stycznia w towarzystwie pracowników Konsulatu USA w Krakowie: konsula ds. polityczno-ekonomicznych Ruth Rudzinski oraz specjalisty ds. polityczno-ekonomicznych Marka Guzika. Podczas spotkania, na zaproszenie biskupa Stefana Cichego, zaproszeni goście zjedli obiad, rozmawiali m.in. o sprawach bieżących diecezji i roli Kościoła na świecie.

Biskup Stefan Cichy uważa, że takie spotkania są bardzo potrzebne obu stronom. – Przed naszym spotkaniem Ambasador miał niezaplanowaną wizytę w legnickiej katedrze. To dobrze wróży naszej przyszłej współpracy – powiedział z nadzieją Biskup legnicki.



ROMAN TOMCZAK

Ambasador Ashe zapewniał, że wiele się nauczył podczas spotkania z Biskupem. – To zachwycający człowiek. Zaprosiłem go do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych, gdzie był już w roku 1992. Mam nadzieję, że odwiedzi uniwersytety w Utah i Salt Lake City – powiedział Victor Ashe. Pytanie o polską kuchnię dyplomata z uśmiechem skwitował – za dobra.

**Biskup legnicki Stefan Cichy i ambasador Victor Ashe przed rezydencją biskupią**

Victor Ashe został ambasadorem wiosną 2004 r. Był politykiem najdłużej piastującym stanowisko burmistrza w Knoxville (16 lat). W pierwszym roku pełnienia misji dyplomatycznej w Polsce odwiedził wszystkie polskie województwa. Jest zapalonym miłośnikiem górskich wędrówek i czytelnikiem książek historycznych. Ma dwoje dzieci: 15-letniego J. Victora i 13-letnią Marthę.

ROMAN TOMCZAK

## KARNAWAŁ NA WODZIE



ROMAN TOMCZAK

Powiedzieć o tym wieczorze: nietypowy, piękny, czarujący – to za mało. 13 stycznia w polkowickim Aquaparku, ponad powierzchnią tafli wody, zagrali filharmonicy dolnośląscy z Jeleniej Góry. Podczas dwugodzinnego koncertu zaprezentowali ponad dwadzieścia standardów muzyki klasycznej i latynoamerykańskiej. Pomagała im z pewnością doskonała akustyka hali basenowej. Gwiazdą wieczoru była wybitna polska sopranistka Iwona Hoffa-Derewecka. Jedną ze śpiewanych przez siebie arii zaprezentowała pływając łódką po basenowym akwenu (na zdjęciu). Wzbudziła tym u widzów zarówno zachwyt, jak i niepokój. Wieczór uświetnili także tancerze ze Szkoły Tańca Alba Holder Dance School. Na koncert, zatułowany „Gala Karnawałowa” przybyło ponad czterystu zaproszonych gości.

ROMAN TOMCZAK



## Będzie się działo...



ROMAN TOMCZAK

**Wokół Jawora nie brakuje miejsc do saneczkowania**

**JAWOR.** Nikt nie narzeka na nudę podczas tegorocznych ferii w Jaworze. Miejscowy OSiR, Liga Obrony Kraju oraz Klub

## Konkurs biblijny!

**ABY WYGRAĆ WEJŚCIÓWKI** do polkowickiego Parku Wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: „Jan stał z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem”. Kim był jeden z tych, którzy poszli za Jezusem? Odpowiedzi, wraz z dokładnym

„Piast” przygotowały na ten czas sporą dawkę imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Organizatorzy zaprosili chętnych do wzięcia udziału m.in. w zawodach strzeleckich z wiatrówki, turnieju tenisa stołowego czy turnieju koszykówki dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Oprócz tego zorganizowano zjazd na sankach i zabawy na śniegu na Łysej Górze oraz zajęcia pływackie na basenie. Jednym słowem: dla każdego coś miłego. Zapisy w Klubie „Piast” – z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc przy zapisach obowiązuje kolejność zgłoszeń. Bliższych informacji udzielają Wanda Mikiel z Klubu „Piast” pod nr. tel. 076 - 870 43 70, oraz Jan Lorko z OsiR-u, tel. 076 - 870 26 46.

adresem, prosimy przysłać do 3 lutego na adres: Legnicki „Gość Niedzielny”, ul. kard. B. Kominka 1a, 59-100 Polkowice lub e-mailem: legnica@goscnieдельник.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 7”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Parku Wodnego. Życzymy dobrej zabawy!

## Skomputeryzowana młodzież

**LWÓWEK ŚLĄSKI.** Nowa pracownia komputerowa powstała w Szkole Podstawowej nr 2 w Lwówku Śląskim. Wcześniej szkoła wzięła udział w projekcie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu „Pracownie komputerowe dla szkół”. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach funduszu 15 grudnia ub.r. szkoła wyposażyla drugą już pra-

cownię informatyczną. Wartość dostarczonego sprzętu komputerowego wyniosła około 40 000 zł. Dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Miasta i Gminy Lwówek Śląski pracownię wyposażono w niezbędne instalacje oraz meble. Sfinansowane zostały specjalistyczne kursy komputerowe dla nauczycieli, co było warunkiem udziału szkoły w projekcie.

**Takich pracowni pojawia się na terenie diecezji legnickiej coraz więcej**



ROMAN TOMCZAK

## Polsko-niemiecki futurizm



ROMAN TOMCZAK

**Most Pokoju znajduje się w sąsiedztwie staromiejskiej zabudowy Goerlitz**

### ZGORZELEC-GOERLITZ.

Wraz z nowym rokiem rozpoczął się pierwszy w historii obu miast konkurs plastyczny pn. „Jak wyobrażamy sobie rok 2010”. Rozpoczął się niekonwencjonalnie i kolorowo. Setki balonów wypuściła w niebo polska i niemiecka młodzież na Moście Staromiejskim. To właśnie dzieci z przedszkoli oraz młodzież ze szkół pod-

stawowych i gimnazjalnych będą autorami prac na temat wizji świata za pięć lat. Konkurs jest kolejnym elementem realizacji działań związanych z ubieganiem się miast Zgorzelec-Goerlitz o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Konkurs, angażujący w realizację projektu najmłodszych obywateli dwumiaста, trwać będzie do listopada 2006 r. włącznie.

## Strażnicy na straży

**LEGNICA.** W ciągu pierwszego tygodnia nowego roku legnicki strażnicy miejscy interweniowali 225 razy, najczęściej w przypadkach wykroczeń. Większość z nich (146) dotyczyła bezpieczeństwa i porządku komunikacyjnego. Straż Miejska traktowała sprawców wykroczeń raczej łagodnie, biorąc pod uwagę poświęcony czas. Dlatego wobec 214 osób zastosowała jedynie metodę perswazji i pouczenia. Jednak 11 osób ukarano mandatami na łączną kwotę 3000 złotych. Szczególnie kontrolowano tereny przylegające do targowisk. Stwierdzono tam 15 przypadków prowadzenia handlu w miejscach niedozwolonych. W konsekwencji pięcioro nielegalnych handlarzy stanęło przed Sądem Grodzkim. Strażnicy wspólnie z policjantami patrolowali także staromiejskie centrum oraz pilnowali bezpieczeństwa wolon-



ROMAN TOMCZAK

**Instytucja Straży Miejskiej funkcjonuje w Polsce od 1990 roku**

tariuszy i uczestników finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Prewencyjnie obecni byli w autobusach miejskich, by eliminować coraz częstsze kradzieże kieszonkowe. Mimo to, zdaniem Straży Miejskiej, pierwszy tydzień roku upłynął w Legnicy raczej spokojnie.



Bolesławiec wyrasta na dolnośląską stolicę kultury

# Oratorium na zamkowym placu

Ponad 150 muzyków i chórzystów zagrało i zaśpiewało „Świętokrzyską Golgotę” w Bolesławcu.

Oratorium dedykowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II „z miłością” – jak powiedział o nim jego twórca, Zbigniew Książek – to dzieło wybitne. „Świętokrzyska Golgota” powstała jako lament u wrót Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Jej narodziny miały miejsce w roku 2000, wielkim jubileuszu chrześcijaństwa. Inicjatorem i spiritus movens przedsięwzięcia był ówczesny wojewoda, a obecnie prezydent Kielc, Wojciech Lubawski.

Na bolesławiecką premierę dzieła, chwalonego piękno Gór Świętokrzyskich i Kielecczyzny, przybyło kilkaset osób z całej Polski. Byli przedstawiciele władz samorządowych Bolesławca, Lubina i Wrocławia. Zaproszenie przyjęły także siostry ze Zgromadzenia Adoratorki Krwi Chrystusa w Bolesławcu.

## Permanentny niedosyt kultury

Prapremiera „Golgoty Świętokrzyskiej” odbyła się w kwietniu 2004 roku w kieleckiej katedrze. Jedna z pieśni oratorium – „Quo vadis, Domine?” – znana jest chyba najbardziej, bo stała się przebojem w repertuarze Michała Bajora, który zaśpiewał ją do



WWW.IMAGES.GOOGLE.PL

**Piotr Rubik** – kompozytor, dyrygent, multiinstrumentalista, producent. Urodził się w Warszawie w 1968 r. Muzyki filmowej uczył się pod kierunkiem Ennio Morricone w Sienie we Włoszech. Jako koncertmistrz Światowej Orkiestry Jeunes Musicales, składającej się ze 100 muzyków z 35 krajów, koncertował w Ameryce Południowej i Europie. Występował z wybitnymi dyrygentami, takimi jak Charles Dutoit i Vermon Handley. Grał też przy pierwszym pulpicie w orkiestrze Sinfonia Varsovia. Komponuje nie tylko piosenki (śpiewają je m.in.: Edyta Górniak, Katarzyna Skrzynecka, Ada Biedrzyńska, Michał Bajor, Robert Janowski), ale również muzykę instrumentalną, teatralną i filmową. Jego utwory promowały takie filmy jak „Quo vadis?”, „Zemsta” czy „Prymas”.

słynnej ekranizacji Jerzego Kawalerowicza pod tym samym tytułem.

Oratorium w Bolesławcu wykonano 14 stycznia w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Bolesławiecka „Świętokrzyska Golgota” być może była największym wydarze-

niem kulturalnym tego sezonu w mieście. Choć, znając apetyty bolesławian oraz ambicje ich prezydenta Piotra Romana, można się w tej ocenie pomylić.

## My się zimy nie boimy

Dla tych, dla których ze względu na ogromne zainteresowanie koncertem zabrakło miejsca w kościele, organizatorzy, czyli Bolesławiecki Ośrodek Kultury, przygotowali telebim i nagłośnienie na zewnątrz kościoła. Niestety,

Po lewej: **Wytrwały meloman mrozu się nie boi**

Po prawej: **Piotr Rubik dał pokaz prawdziwej wirtuozerii**

panujący tego wieczoru siarczysty mróz zniszczył ekran telebimu. Mimo to, co warto jest podkreślić i wybitnie wskazuje na miłość bolesławian do muzyki klasycznej, ponad stuosobowa grupa melomanów stała przez dwie godziny na mrozie, byle tylko wysłuchać oratorium. W tej grupie była Ewa Zembrzycka z Piły. – Przyjechałam tu z rodzicami specjalnie na ten koncert. Niestety, zabrakło biletów, więc słuchamy oratorium z głośników. „Golgota” nie była wystawiana od przeszło roku i niecierpliwie na nią czekałam, dlatego nie boję się mrozu – dodaje Ewa Zembrzycka.

## Rozdawcy wzruszeń i emocji

Oratorium „Świętokrzyska Golgota” w Bolesławcu wykonali: chór Instytutu Edukacji Muzycznej Akademii Świętokrzyskiej oraz kielecki Chór Kameralny „Fermata”, przygotowane przez Ewę Robak; Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, pod dyktando Piotra Rubika, oraz soliści – Joanna Słowińska, Dorota Marczyk, Janusz Radek i Maciej Miecznikowski. Narratorem wieczoru był Paweł Deląg.

**ROMAN TOMCZAK**



ROMAN TOMCZAK



22 stycznia 2006 GOŚĆ NIEDZIELNY ROMAN TOMCZAK

## Sonda

## W CZYM POMOGŁA MI FUNDACJA

ADRIANA KOZAK, 16 LAT



– Dla mnie ta fundacja jest dobrodziejstwem od Papieża i od dobrych ludzi. Dzięki tym pieni

niądzom możemy kontynuować naukę i zdobywać coraz lepsze wykształcenie. Przedmioty, które najbardziej mnie interesują, to głównie matematyka i chemia. W przyszłości chciałabym studiować biotechnologię. Dzięki stypendium mogę kupić sobie różne pomoce naukowe, wyjeżdżam także na wykłady, głównie dotyczące dziedziny matematyki, które poszerzają moją wiedzę i w przyszłości pewnie pomogą mi w lepszym przygotowaniu się do matury i dostaniu na studia wyższe.

OLGA MICIĄK, 14 LAT



– Jestem humanistką, interesuję się językiem polskim. Zaczęłam chodzić na lekcje gry na pianinie. Dzięki stypendium mogę również kupić pomoce naukowe, np. podręczniki. Mam nadzieję, że pomoże mi ono dostać się na studia, nie wiem jeszcze dokładnie jakie, ale na pewno o kierunku humanistycznym. Teraz chciałabym zakończyć z dobrym wynikiem naukę w gimnazjum.

STANISŁAW MARKIEWICZ, 16 LAT



– Dzięki funduszom, które otrzymuję, mogę sobie zakupić pewne publikacje, książki, które wzbogacają moją wiedzę. W przyszłości chciałbym rozpocząć studia teologiczne, gdyż chcę zostać księdzem. Interesuję się również bardzo fizyką.

W ostatnim czasie powstało wiele pomników Jana Pawła II. Ten jest największy, a każdy może włączyć się w jego budowę.

tekst i zdjęcia

MIROSLAW JAROSZ

O stypendystach Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia mówi się, że są żywym pomnikiem wystawionym Janowi Pawłowi II. Jej działalność ma promować nauczanie Papieża i wspierać określone przedsięwzięcia społeczne, głównie w dziedzinie edukacji i kultury. Głównym celem jest wspieranie rozwoju kultury i nauki chrześcijańskiej oraz chrześcijańskich mediów w Polsce; podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi.

## Cztery wymiary dzieła

Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia organizuje Dzień Papieski, przyznaje nagrody TOTUS, prowadzi program stypendialny dla młodzieży w wieku szkolnym, organizuje Konkurs Akademicki o indeks i staż dziennikarski. Dzień Papieski jest obchodzony od 2001 r. w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 października). Obchody tego Dnia przebiegają w czterech wymiarach: intelektualnym, duchowym, artystycznym i charytatywnym. Nagrody TOTUS, wręczane corocznie w wigilię Dnia Papieskiego, są docenieniem dorobku

## Nieprze...

Stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia



i skutecznego promowania osób oraz instytucji, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do podkreślenia wartości wpisanych w człowieka, będących istotną treścią nauczania Jana Pawła II.

## Żywy pomnik

Odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego do solidarności z ubogimi jest organizowana tego dnia publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „Dzielmy się miłością”, w której corocznie udział biorze blisko 100 tys. wolontariuszy: ministrantów, harcerzy, młodzieży i dorosłych z różnych środowisk. Zebrane

**Grupa stypendystów Dzieła Nowego Tysiąclecia z diecezji legnickiej spotkała się na oplatku z bp. Stefanem Cichym**

w ten sposób środki przeznaczone są na fundusz stypendialny dla najbardziej uzdolnionych gimnazjalistów i licealistów, pochodzących z wiosek i małych miast. W ten sposób każdy może włączyć się w budowę żywego pomnika Janowi Pawłowi II. W ten sposób Fundacja pragnie przyczynić się nie tylko do wyrównywania szans edukacyjnych i wymazywania białych plam z mapy cywilizacyjnego rozwoju Polski, lecz również pracować dla budowania kapitału intelektualnego, dla tworzenia chrześcijańskich elit, tak bardzo potrzebnych Europie. Jej celem



a w diecezji legnickiej

# iętni



corocznie organizuje dla stypendystów obozy wakacyjne i językowe. Od 2002 r. Uniwersytety Warszawski i Jagielloński przeznaczają drogą konkursu 5, a od 2004 roku już 7 indeksów na studia dziennikarskie.

## Wszyscy to budujemy

Obecnie programem objętych jest ok. 1200 stypendystów w 37 diecezjach na terenie całej Polski. Wielu z nich kończy w tym roku naukę w gimnazjach i będzie ją kontynuowało w szkołach licealnych. W roku szkolnym 2000/2001 Fundacja wypłacała pierwsze 500 stypendiów gimnazjalistom z terenu pięciu ubogich diecezji, z dużą liczbą ludności z dawnych PGR-ów. Stopniowo jej działalność rozszerzano. Tempo obejmowania programem stypendialnym kolejnych terenów Polski zależeć będzie od skuteczności pozyskiwania środków finansowych od darczyńców.

jest objęcie pomocą danego ucznia przez wiele lat: od gimnazjum, poprzez naukę w liceum i okres studiów, towarzysząc mu w formie pomocy stypendialnej, ale również poprzez formację. Dlatego

Od marca 2005 r. Fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego. ■

**To rodzice i dziadkowie wychowują nieprzeciętną młodzież, teraz wspiera ich także fundacja**



## MOIM ZDANIEM

BP STEFAN CICHY

To bardzo ważne dzieło, bo wiadomo, że w Polsce jest coraz więcej ludzi biednych. Jest dużo zdolnej młodzieży, która mogłaby pójść na studia, ale, niestety, jej na to nie stać. Dlatego kiedy po pielgrzymce Ojca Świętego w 1999 roku zostały niewykorzystane fundusze, postanowiono przeznaczyć je dla biedniejszych uczniów i studentów, a potem co roku w Dzień Papieski zbierać kolejne fundusze na dofinansowanie nauki najbiedniejszej, a zarazem najzdolniejszej młodzieży. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pyta, kto zrobił więcej? Odpowiadam: Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i Fundacja Nowego Tysiąclecia, które wspierają tysiące dzieci i młodzież przez cały rok.

## Sonda

### W CZYM POMOĞŁA MI FUNDACJA

KATARZYNA WIĘTCZAK, 17 LAT

– Stypendium bardzo pomaga mi w nauce. Dzięki niemu mogłam się zapisać na kurs języka angielskiego, bo w przyszłości chciałabym studiować filologię angielską. Dzięki stypendium mogłam sobie pozwolić na stały dostęp do Internetu, co również pomaga mi się rozwijać. Fundacja to dla mnie instytucja pomagająca najbiedniejszym rodzinom i zdolnym uczniom. Jest miejscem, w którym mogę poznać nowych ludzi o podobnych zainteresowaniach i podobnej sytuacji materialnej. Gdyby nie fundacja, takie osoby nie miałyby szansy kształcić się dalej. Dzięki niej bardzo poważnie myślę o kontynuacji nauki i dostanię się na uniwersytet.



## DOBRODZIEJSTWO I DAR

KS. MAREK MEDYK

koordynator diecezjalny Fundacji Nowego Tysiąclecia

Fundacja powstała jako owoc papieskiej pielgrzymki do Polski w 1999 roku. Wtedy uznano, że dobrze byłoby, gdyby w Polsce powstał jakiś pomnik papieskich wizyt, a zwłaszcza tej z 1999 r. I wówczas przy Konferencji Episkopatu Polski powołano do życia tę fundację, która stara się pomagać uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także studentom pochodzącym z rodzin najniższej uposażonych i najbiedniejszych. W całej Polsce jest teraz około 1200 stypendystów, a w naszej diecezji jest ich dołądnie 29. Pierwsza grupa, która otrzymała stypendium, liczyła 5 osób. Wniosków o jego przyznanie jest bardzo dużo. Składają je osoby prywatne, rodzice, a zwłaszcza szkoły, w których powstają specjalne komisje stypendialne, wybierające uczniów spełniających kryteria: średnia ocen minimum 4,5 oraz niski dochód w rodzinie. Przyznawane jest ono na rok szkolny. Spośród tych 29 osób większość otrzymała stypendium po raz kolejny.

Jest to ogromne dobrodziejstwo ze strony Kościoła i dar skierowany w stronę tych młodych ludzi, bo wielu z nich nigdy nie podjęłoby studiów, nie kupiłoby sobie komputera i nie uczyłoby się jakiegokolwiek języka ponad to, co mają w szkole. A to są ludzie naprawdę wspaniali i nieprzeciętni.

Inauguracja Młodzieżowej Orkiestry Diecezji Legnickiej

## Zagraли, aż miło...

To dopiero początek – mówi bp Stefan Regmunt – będę się starał, aby powstały również grupy: teatralna, recytatorska, sportowa i inne. Młodzi ludzie muszą mieć miejsce realizowania swoich talentów.

7 stycznia aula Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy wypełniła się po brzegi. Rodziny, znajomi grających i wszyscy, którzy wiążą z orkiestrą pewne nadzieje w napięciu oczekiwali na pierwszy publiczny koncert Młodzieżowej Orkiestry Diecezji Legnickiej. Pomysł zorganizowania młodzieżowej orkiestry zrodził się w grudniu 2002 roku. Jego inicjator, bp Stefan Regmunt – biskup pomocniczy diecezji legnickiej, zwrócił się wówczas do szkół i instytucji, które rozwiązywały swoje orkiestry bądź dokonywały wymiany instrumentów, o bezpłatne przekazanie ich dla duszpasterstwa młodzieży diecezji legnickiej. Chodziło o to, aby mogły one służyć uzdolnionym młodym ludziom.

Na apel biskupa odpowiedziało wielu ofiarodawców. Renowa-



MIROSLAW JAROSZ

cją instrumentów zajęli się fachowcy.

### Niech grają jazz

Orkiestra ma na celu ubogacanie muzyką wszelkich świąt kościelnych, narodowych oraz różnych spotkań diecezjalnych. Pragnieniem organizatorów jest, aby program orkiestry obejmował nie tylko repertuar religijny, ale również patriotyczny i rozrywkowy. Począ-

**„Wspólnie koledujemy” – pod takim tytułem odbył się pierwszy koncert 22 młodych muzyków**

kowo miała to być orkiestra dęta, ale szybko okazało się, że młodzież jest tak wszechstronnie utalentowana, a ofiarodawcy przekazali tak rozmaite instrumenty, że o ograniczeniach muzycznych nie mogło być mowy. – Jeżeli tylko będą mieli chęci, to w ramach orkiestry diecezjalnej powstaną różne grupy. Może to być nawet grupa jazzowa – dodaje bp Regmunt.

### Systematyczna praca

Pierwsze próby zgromadzonej przez mass media, a także zachęconej przez katechetów młodzieży zaczęły się w październiku 2005 roku. Miejscem prób stały się Katolickie Liceum i Gimnazjum w Legnicy, a także Przytułisko św. Brata Alberta w Lubinie. Podejmują oni wysiłek spotkań w grupach instrumentalnych kilka razy w tygodniu. W chwili prezentacji pierwszych wspólnie przygotowanych utworów, grono młodych muzyków składało się z 22 członków zespołu i 11 uczących się, gotowych w przyszłości wesprzeć młodzieżową orkiestrę. Trud prowadzenia orkiestry przyjął na siebie Marek Garcarz.

Ciągle poszukiwani są wszyscy, którzy umieją grać na rozmaitych instrumentach muzycznych, nie tylko dętych. Dla tych, którzy chcieliby nieodpłatnie nauczyć się gry zapewniona jest profesjonalna kadra nauczycieli muzyków oraz możliwość wypożyczenia instrumentów. Więcej informacji udziela kapelmistrz Marek Garcarz pod numerem telefonu: 076-842-64-51.

**MIROSLAW JAROSZ**

Poświęteczne spotkanie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

## Rodzinny opłatek

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich liczące blisko 200 kół i ponad 4 tys. członków, działa w naszej diecezji od blisko 12 lat.

Stowarzyszenie niejednokrotnie występowało z interwencjami do władz różnych szczebli w obronie życia, przeciw szerezeniu pornografii, alkoholizmu, narkomanii, działalności sekt oraz demoralizacji. Przykładem jest tu chociażby jeden z ostatnich protestów przeciwko prezentowanej w ubiegłym roku w Legnicy, a godzącej w symbole narodowe i religijne, wystawie „NEUROPA INC”.

Goszczący na spotkaniu opłatkowym bp Stefan Cichy powie-

dział, że chce ożywić Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, ponieważ, jak określił to sam prezes stowarzyszenia Sławomir Kahl, niektóre z kół są w letargu.

Biskup przypomniał, że u podstaw wychowania młodzieży stoi zdrowa rodzina, będąca podstawą Kościoła. Rodzina jest Kościołem domowym, jak nazwał ją przed wiekami św. Jan Chryzostom. Bez niej nie ma przyszłości Kościoła.

Dlatego też papież Jan Paweł II poświęcał tyle uwagi rodzinie, tym bardziej że wie-

**W dorocznym spotkaniu opłatkowym uczestniczyli przedstawiciele około 40 kół SRK**

le rodziny przeżywa trudności, a nawet rozpada się. Pierwszy synod, który zwołał, poświęcony był problemom rodziny, pisał Listy do rodzin, orędzia i katechezy.

Bp Cichy wspominał również o chęci rozwoju ruchu Kościoła

Domowego. – Cieszę się, że powstają w nim nowe kręgi, powiedziałem nawet, że jeśli nie będzie jakiegoś chętnego księdza w Legnicy, to ja jestem gotów przychodzić na spotkania Domowego Kościoła. **MJ**



MIROSLAW JAROSZ



Legniczanie chcą zostawić po sobie ślad dla przyszłych pokoleń

# Skrzynia czasu

Każdy człowiek, niezależnie, czy zdaje sobie z tego sprawę, czy nie, ma pewne posłannictwo. My dajemy ludziom szansę, by je przekazali i nie pozostali za sto lat tylko numerami statystycznymi w księdze urodzeń i zgonów – mówi Jan Hila, koordynator projektu „Skrzynia czasu”.

Między tymi dwiema datami, urodzin i śmierci, istnieje pewna niezwykle ważna treść. O tej treści będzie można dowiedzieć się za ponad trzy pokolenia, bo właśnie wtedy, w roku 2105, skrzynia zostanie odkopana.

## Przewietrzyc pamięć

Kiedy moja rodzina zaczęła przygotowywać materiały do skrzyni czasu, ja osobiście pod pokładami nieczynnych szuflad dokopałem się do kartek żywnościowych moich przodków z Syberii, gdzie byli zesłani – opowiada Jan Hila. – Odkryłem, że mam karty pocztowe mojego dziadka wysyłane z obozu w Ostaszku, w którym potem został zamordowany. Odkryłem mnóstwo innych dokumentów, do których się nie zagląda, bo nie są potrzebne, ale one już teraz ważą bardzo wiele, a co dopiero za sto lat. Takie wymuszone porządki w szafach, archiwach domowych przewietrzają pamięć samej rodziny i konstruują ją w zupełnie innych wymiarach.

## Urok tkwi w szczegółach

Ważne jest, aby się zastanowić, co ze swojej codzienności chcielibyśmy pokazać komuś za sto lat. Co z tego, co dzieje się teraz, uznamy za rzecz ważną, by ją przekazać – dodaje Grzegorz Żurawiński, współorganizator przedsięwzięcia. – Nawet najdrobniejszy, najbardziej oczywisty szczegół z naszego życia może nabrać niesamowitych wymiarów za sto lat.



zało się niezwykle trudne. Miała ona być praktycznie niezniszczalna, odporna na działanie wszelkich czynników zewnętrznych. W końcu zrobiła ją ze stali chirurgicznej firma Hefra, udzielając na swój wyrób wieczystej gwarancji. Początkowo chciano w skrzyni umieścić 1000 plastikowych teczek. Po przeliczeniu okazało się jednak, że zmieści się tylko 500,

**Jan Hila obok „Skrzyni czasu”, w której zostanie złożonych kilkaset plastikowych teczek**

i to pod warunkiem, że nie będą przekraczały 3 cm grubości. Najczęściej umieszczane są zatem wewnątrz dokumenty, zdjęcia, książki, kasety i przede wszystkim różnego rodzaju nośniki cyfrowe. Organizatorzy liczą głównie na osoby prywatne, ale akcją zainteresowane są również instytucje i firmy.

Wszyscy, którzy chcą zostawić po sobie ślad dla następnego pokolenia, mogą odebrać teczkę, a potem zdeponować dokumenty w kasie biletowej Teatru im. Modrzejewskiej w Legnicy. Za teczkę zapłacimy 30 zł, co ma pokryć koszty organizacji całego przedsięwzięcia. Dodatkowe informacje można uzyskać w kasie teatru pod nr. tel. 076 72 33 505.

**MIROSŁAW JAROSZ**

Dlatego właśnie o te szczegóły trzeba zadbać.

Jedną z osób chętnych do zdeponowania swojej teczki w skrzyni zapytała, czy może umieścić w niej swoją kolekcję opakowań po serkach topionych – kontynuuje pan Jan. – Odpowiedziałem, że to wspaniały pomysł, bo kto za 100 lat będzie wiedział, że były takie serki jak Tylżycki, Edamski, i jak one były produkowane.

## Wieczysta gwarancja

Już samo wykonanie skrzyni o zadanych parametrach oka-



**Najprawdopodobniej właśnie tutaj, pod pomnikiem Jana Pawła II, zostanie zakopana legnicka skrzynia**

## MOJA MAŁA OJCZYZNA

TADEUSZ KRZAKOWSKI  
PREZYDENT LEGNICY, INICJATOR  
PROJEKTU „SKRZYNIA CZASU”

– Czas i miejsce zakopania skrzyni nie są jeszcze ostatecznie przesądzone, ale będzie to najprawdopodobniej 2 czerwca na pl. Powstańców Wielkopolskich. O czasie zdecyduje również ilość zebranych teczek.

Chciałbym, by było to wydarzenie w życiu miasta, w którym będą uczestniczyć legniczanie. Uważam, że miasto wymaga stworzenia wewnętrznej atmosfery więzi wśród mieszkańców Legnicy, którzy będą się z nią utożsamiali. Będą budowali małą ojczyznę, w której każdy ma swoją małą częśćkę, gdzie fakt przemieszania czasu i nas chcemy potwierdzić swoją obecnością w tym zdarzeniu, przekazując część siebie przyszłym pokoleniom.

Legnica bardzo długo była miastem o rozbitej wewnętrznej strukturze, wszyscy przyjechaliśmy tu z różnych części kraju, w różnych okolicznościach i okresach historycznych. Miasto od 1993 roku jest już miastem bez „gości”, którzy przez tyle lat stacjonowali u nas. Mieszkańcy nie do końca utożsamiali się z miastem, nie czuli się jego częścią, a są przecież jego największą wartością. Chciałbym, żeby jednak poczuli się częścią swego miasta, żeby stworzyli w tym mieście swoje miejsce.



**PANORAMA PARAFII**  
Parafia św. Marcina w Jaworze

# Jaworskie marcinki

Św. Marcin dawniej był jednym z najpopularniejszych świętych, później został nieco zapomniany. Ostatnio jego postać znowu wzbudza zainteresowanie.

Parafia św. Marcina jest jedną z najstarszych na Dolnym Śląsku. Jej początki sięgają XII w. Już wtedy miasto liczyło około 1200 mieszkańców. Przypuszcza się, że najstarsza świątynia Jawora stała w miejscu dzisiejszego kościoła św. Marcina lub kaplicy św. Barbary. Obecny kościół w stylu gotyckim wzniesiony z łamanego granitu ufundowali książęta jaworscy na przełomie XIII i XIV wieku.

Na jej terenie mieszka prawie 10 tys. osób. Oprócz kościoła św. Marcina

na znajdują się tu również kaplice św. Barbary i św. Wojciecha.

## Aktywni parafianie

W parafii dość prężnie działa Eucharystyczny Ruch Młodych, skupiający kilkadziesiąt osób. Są także inne grupy, jak Żywy Różaniec i Towarzystwo Przyjaciół WSD oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Akcja Katolicka. Najnowszą grupą jest Społeczne Stowarzyszenie Promocji Miasta Jawora im. świętego Marcina, które stara się uaktywnić społeczność lokalną, np. podczas ostatniego odpustu w kaplicy św. Barbary zorganizowało wystawę minerałów.

## Stawiają na młodzież

Od 2001 roku na terenie parafii znakomicie działa świetlica edukacyjna „Auxilium”. Pracuje w niej kilkunastu wolontariuszy, wykwalifikowanych pedagogów. Dziennie ze świetlicy korzysta nawet 20–30 uczniów. To dzieło godne naśladowania także w innych parafiach. W odrestaurowanym domu katechetycznym mieszczą się m.in. kawiarenka, salki, biblioteka i poradnia rodzinna. Parafialne plany na przyszłość zakładają ukierunkowanie wysiłku dusz-

Znajdująca się w kościele XIV-wieczna figura św. Marcina doczekała się ostatnio renowacji



ZDJĘCIA MIROSLAW JAROSZ

pasterskiego na dzieci i młodzież.

## Rogaliki i gęsi

Bardzo bogate są tu tradycje odpustowe. W ostatnich latach na nowo są odkrywane. Z samą postacią świętego patrona związanych jest wiele zwyczajów, jak chociażby pieczenie gęsi czy wypiek rogalików, zwanych marcinkami (tylko podczas ostatniego odpustu sprzedano ich półtora tysiąca). Ponieważ patronem zarówno parafii, jak i miasta jest św. Marcin, zaczęto wspólnie obchodzić związane z tym uroczystości. Radni i władze miejskie po uroczystej sesji uczestniczą w odpustowej Mszy świętej, a w mieście pojawia się postać rycerza na białym koniu, oddającego swój płaszcz ubogim.

MIROSLAW JAROSZ

Oryginalny styl świątyni zbudowanej z łamanego granitu określany jest mianem gotyku protośląskiego



## KS. JAN SOWA

Ur. się w 1940 r. na Rzeszowszczyźnie. Święcenia kapłańskie z rąk abp. Bolesława Kominka przyjął we Wrocławiu w roku 1964. Był wikariuszem w Świdnicy, Bolesławcu i Wrocławiu. Był również proboszczem w Brenniku i Wałbrzychu, a od 1995 r. w Jaworze. Obecnie zajmuje także stanowisko dziekana dekanatu Jawor.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Najstarsi mieszkańcy parafii przybyli do Jawora głównie z Kresów Wschodnich, Rzeszowszczyzny, Podkarpacia i częściowo Kielecczyzny. Są to ludzie konserwatywni, ugruntowani w swoich tradycjach i wschodniej pobożności, więc z trudem przychodzi im wprowadzanie jakichkolwiek nowości duszpasterskich. Chodzi przede wszystkim o postanowienia soborowe i ich realizację. Jako pozytywną mogą natomiast wymienić liczne uczestnictwo parafian w różnego rodzaju nabożeństwach, do których przywiązują dużą wagę. Na terenie parafii występują też niepokojące zjawiska, np. pijaństwo, i to ludzi w każdym wieku. Niestety, wiele osób żyje również w niesakramentalnych związkach. Podobnie jak w innych polskich miastach, także tutaj dużym problemem jest bezrobocie, które dotknęło jedną czwartą mieszkańców. Parafia starzeje się, w większości zamieszkują ją bowiem emeryci i renciści.

## Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 7.00, 8.30, 9.45, 11.00, 12.15, 18.00
- W tygodniu: 6.30, 7.00, 18.00
- Odpust parafialny – 11 listopada, święto św. Marcina

